

Zgromadzenie Narodowe



# Sprawozdanie Stenograficzne

z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego

w dniu 6 sierpnia 2010 r.

Warszawa  
2010

**Porządek dzienny**  
**posiedzenia Zgromadzenia Narodowego**  
**w dniu 6 sierpnia 2010 r.**

**Złożenie** przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.  
**Orędzie** prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

**Obecni** członkowie Zgromadzenia Narodowego według załączonej do protokołu listy obecności

*(Początek posiedzenia o godz. 10 min 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna)*

*(Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz zajmuje miejsce przy stole prezydyjnym)*

*(Na salę wchodzi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski z małżonką)*  
*(Zebrani wstają, burzliwe oklaski)*

### **Marszałek:**

Otwieram obrady Zgromadzenia Narodowego zwołanego na podstawie art. 114 ust. 1 w związku z art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Orkiestra gra hymn państwowy, zebrani wstają, śpiewają hymn)*

Witam pana prezydenta Bronisława Komorowskiego wraz z małżonką. *(Oklaski)*

Witam pana premiera Donalda Tuska wraz z członkami rządu. *(Oklaski)*

Witam przewodniczącego Parlamentu Europejskiego pana Jerzego Buzka. *(Oklaski)*

Witam przedstawicieli najważniejszych instytucji państwowych.

Witam posłów i senatorów, członków Zgromadzenia Narodowego. *(Oklaski)*

Witam byłych prezydentów pana Lecha Wałęsę wraz z małżonką oraz pana Aleksandra Kwaśniewskiego. *(Oklaski)*

Witam byłych marszałków Sejmu i Senatu oraz byłych premierów. *(Oklaski)*

Witam korpus dyplomatyczny, przedstawicieli wszystkich wyznań i Kościołów w Polsce. *(Oklaski)*

Witam czcigodnych gości, którzy przybyli na uroczystość zaprzysiężenia. *(Oklaski)*

Na sekretarzy Zgromadzenia powołuję panią poseł Beatę Bublewicz i pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Protokół prowadzić będzie pani poseł Beata Bublewicz. *(Oklaski)*

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Członkowie Zgromadzenia Narodowego oraz Wszyscy Zebra-

ni! Proszę o uczczenie chwilą ciszy pamięci tragicznie zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego oraz wszystkich ofiar katastrofy pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r.

*(Zebrani wstają, chwila ciszy)*

*(Senator Ryszard Bender: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...)*

*(Zebrani: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)*

Dziękuję bardzo.

Proszę pana prezydenta Bronisława Komorowskiego o złożenie przysięgi.

*(Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski z małżonką podchodzą do stołu prezydyjnego)*

Proszę członków Zgromadzenia Narodowego i wszystkich obecnych o powstanie. *(Zebrani wstają)*

Proszę pana prezydenta o powtarzanie za mną roty przysięgi.

„Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej...

### **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski:**

Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej...

### **Marszałek:**

...uroczyście przysięgam...

### **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski:**

...uroczyście przysięgam...

### **Marszałek:**

...że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji...

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski:**

...że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji...

**Marszałek:**

...będę strzegł niezłomnie godności Narodu...

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski:**

...będę strzegł niezłomnie godności Narodu...

**Marszałek:**

...niepodległości i bezpieczeństwa Państwa...

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski:**

...niepodległości i bezpieczeństwa Państwa...

**Marszałek:**

...a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli...

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski:**

...a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli...

**Marszałek:**

...będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski:**

...będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".  
Tak mi dopomóż Bóg. *(Długotrwałe oklaski)*

*(Pośtanki Iwona Śledzińska-Katarasińska, Beata Małecka-Libera i Krystyna Skowrońska wręczają prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bronisławowi Komorowskiemu bukiet biało-czerwonych róż)*

**Marszałek:**

Stwierdzam, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Bronisław Komorowski złożył wobec Zgro-

madzenia Narodowego przysięgę przewidzianą w art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Byliśmy świadkami złożenia przez pana prezydenta przysięgi wobec narodu polskiego. Z tą chwilą stał się pan przedstawicielem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli.

Wierzmy, że to będzie prezydentura łączenia, a nie dzielenia. Wierzmy, chcemy dobrej współpracy, i taką deklarujemy, między panem prezydentem a Sejmem, Senatem i polskim rządem. Wierzmy, że będziemy z pana dumni. Niech pana Bóg prowadzi. *(Burzliwe oklaski)*

Proszę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Bronisława Komorowskiego o wygłoszenie orędzia. *(Oklaski)*

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski:**

Panowie Marszałkowie! Wysokie Zgromadzenie Narodowe! Szanowni Goście! Drodzy Rodacy! Trudno ukryć wzruszenie, gdy staje się w takiej chwili w tym miejscu, gdzie bije serce polskiej demokracji. Ja to tętno polskiej demokracji słyszałem, czułem przez 19 lat mojej pracy w parlamencie. Za te 19 lat wspólnej pracy z wieloma osobami, zasiadającymi także dzisiaj na sali, chciałbym serdecznie obu Wysokim Izdom podziękować. *(Oklaski)*

Proszę Państwa! Dostępuję dziś wielkiego zaszczytu i przyjmuję dzisiaj wielkie zobowiązanie. Dziękuję więc wszystkim, którzy wraz ze mną i z moją rodziną przeżywają tę doniosłą chwilę i tutaj w polskim Sejmie, i w polskich domach. Zaprzysiężenie prezydenta to zawsze święto polskiej państwowości i święto polskiej demokracji. Święto, w którym mają udział i powinni mieć udział każda Polka, każdy Polak. Dziękuję więc prawie 9 milionom obywateli Polski, którzy wynieśli mnie do prezydenckiego urzędu. Chcę zapewnić, że uczynię wszystko, aby nie zawieść państwa oczekiwań i nadziei. Pamiętam też, że na mojego kontrkandydata głos oddało nieomal 8 milionów polskich obywateli. Będę starał się tak sprawować urząd prezydencki, by zyskać ich zrozumienie i uznanie.

Zwracam się również do tych moich rodaków, którzy nie uczestniczyli w wyborach, nie poszli do wyborów. Gorąco pragnę pobudzić do aktywności obywatelskiej wszystkich zniechęconych czy obojętnych, bo przecież stan spraw publicznych wpływa istotnie na losy nas wszystkich.

Obejmuję najwyższy urząd Rzeczypospolitej po wyborach, które nastąpiły w szczególnych okolicznościach, gdy Polska musiała stawić czoła wielkiej narodowej tragedii, gdy w katastrofie pod Smoleńskiem zginął prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka, gdy zginęli reprezentanci elit państwowych i wybitni przedstawiciele polskiego życia publicznego i społecznego. To była nasza wspólna tragedia, wspólna żałoba, która naznaczyła nas smutkiem

## Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski

i dotkliwym bólem, ale też pokazała nam wszystkim, że nasze społeczeństwo, nasze państwo tej wielkiej próbie sprostało. Sprostala jej polska demokracja, polska konstytucja, sprostaliśmy jej wszyscy. Demokratyczny ład instytucjonalny, który zbudowaliśmy w ciągu tych ponad dwudziestu lat zmian w Polsce, sprawił, że w tym trudnym czasie potrafilismy zapewnić ciągłość władzy państwowej, potrafilismy godnie oddać hołd ofiarom katastrofy. Chciałbym przywołać nasze wspólne wspomnienie z 13 kwietnia, gdy polski Sejm jako pierwsza instytucja państwa polskiego w sposób wyjątkowy uczcił pamięć wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej, ze szczególnym uwzględnieniem parlamentarzystów z wszystkich przeciw klubów. Pamięć o tych wydarzeniach, pamięć o tych, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, jest naszym, i moim osobiście, jako prezydenta Rzeczypospolitej, obowiązkiem.

Wysokie Zgromadzenie! Szanowni Państwo! Rozpoczynam dziś służbę pełną zadań i wyzwań. Mam świadomość emocji towarzyszących tym wydarzeniom, ale mam też wolę i determinację, by tym wyzwaniom sprostać.

Naturalną rzeczą jest zadanie pytania o czas, w którym przychodzi mi pełnić urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Dzisiaj nasz naród ma wszelkie powody, aby z ufnością patrzeć w przyszłość. Jesteśmy wolni i żyjemy w wolnym świecie, w wolnym kraju. Nikt na naszą polską wolność nie czyha, nikt na nas nie czyha. Żyjemy w kraju niepodległym, bezpiecznym i szanowanym na świecie. Nawet obecnie, mimo światowego kryzysu i trudności, które nas także dotyczą, mamy szansę gospodarczego rozwoju. Przeżywamy prawdziwy skok edukacyjny, podnoszą się nasze kompetencje i kwalifikacje. Polacy, pracując coraz lepiej i wydajniej, zmieniają swój kraj na lepsze. Pamiętajmy w tym momencie poczucia polskiego sukcesu, że od ponad 200 lat naszemu narodowi nie było dane doświadczyć tak długiego i tak dobrze spożytkowanego czasu wolności.

Transformacja ustrojowa została dokonana. Czeka nas zadania rozwoju kraju, konieczność sprostania wymogom XXI wieku. Nie trzeba mnożyć lęków i zamykać się w sobie, trzeba ufnie spojrzeć w przyszłość. Świadoma swych możliwości postawa czynić nas będzie mocnymi i dojrzałymi do podjęcia czekających Polskę wyzwań i szans. Dlatego w trakcie kampanii wyborczej tak często powtarzałem: zgoda buduje, bo jest ona nam absolutnie niezbędna do sprostania tym wyzwaniom. Mówiłem też, odwołując się do naszego solidarnościowego wezwania i do naszych solidarnościowych korzeni: chodźcie z nami. Mówiłem, bo wierzę, że tym wyzwaniom musimy sprostać wspólnie. Deklaruję jako prezydent Rzeczypospolitej, że w tej sprawie nie zabraknie mi woli i determinacji.

Panie i Panowie! Litera i duch konstytucji głoszają, że Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich jej obywateli. Państwo polskie jest naszym wspólnym domem, powinno być dobrze zarządzane, praworządne i demokratyczne. Powinno stwarzać wszystkim obywatelom warunki do materialnego i duchowego rozwoju. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Istnieje jeszcze szereg niezaspokojonych w dostatecznym stopniu potrzeb, każdy z nas mógłby wymienić inne. Wymienię jedną, która wydaje mi się wyzwaniem do podjęcia: chodzi o powszechny dostęp do systemu nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób niezamożnych, ubogich. Wierzę, że wspólnie możemy w tych sprawach naprawdę wiele zrobić, wiele zdziałać. *(Oklaski)*

Polska potrzebuje współdziałania między najważniejszymi instytucjami państwa, między rządem, prezydentem i parlamentem, ale także między partiami politycznymi, które są nieodzowną częścią polskiej demokracji, między tymi partiami, które są u władzy, i tymi, które są w opozycji, bo takie są mechanizmy demokratyczne. Jako prezydent deklaruję wolę takiej współpracy, nie tylko na forum powołanej już przeze mnie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Będę szukał także innych sposobów na budowanie forum wymiany myśli, poglądów i szukania tego, co może być wspólnym fundamentem polskiej polityki. *(Oklaski)*

Trzeba nam więcej spokoju i zrozumienia, a mniej walki, niechęci, pogardy, a czasem wręcz nienawiści. Jestem przekonany, że tego pragnie większość z nas, niezależnie od tego, jakie mamy przekonania polityczne, jaki wyznajemy światopogląd i skąd przychodzimy. Nie powinniśmy godzić się z tym, by w zbiorowym poczuciu wspólnoty, tak pięknym, koniecznym poczuciu wspólnoty, łączyły nas tylko wielkie i dramatyczne chwile, a dzielił czas codzienny. Współpraca i wzajemny szacunek nie oznaczają wszakże unikania dyskusji i sporów, nie eliminują różnic. Demokracji nie należy mylić z jednomyślnością.

Byłem i pozostaję człowiekiem „Solidarności”, wielkiego społecznego zrywu przeciwko dyktaturze, którego 30. rocznicę będziemy obchodzić w tym miesiącu. Dzięki „Solidarności” odzyskaliśmy wolność i suwerenność, ale także prawo do różnienia się. To prawo przyniosło normalność, której tak bardzo pragnęliśmy dla naszej ojczyzny. Tylko od nas zależy, czy uczestnicząc w nieuchronnych sporach, wykopujemy między sobą przepaść, czy też prowadząc demokratyczną debatę, zachowujemy wzajemny szacunek i troskę o sprawy nadrzędne, tak jak tego oczekiwał od nas, przemawiając tu, w gmachu polskiego parlamentu, wielki Polak Jan Paweł II. *(Oklaski)*

Przestrzeń życia publicznego jest szersza niż spory i walki partyjne. Trzeba, by w większym stopniu wypełniała ją obywatelska aktywność. 20 lat temu w Polsce odrodziły się dwie wielkie wartości: własne, niepodległe i demokratyczne państwo i wolne, aktywne społeczeństwo. Te wartości muszą ze sobą współgrać, współdziałać i uzupełniać się wzajemnie. Samo-

## Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski

rząd terytorialny, którego przywrócenie stanowi jedno z największych osiągnięć dwudziestolecia, już odmienił oblicze naszego kraju. Przyniósł poprawę warunków życia mieszkańców polskich wsi, miasteczek i miast. Jego rozwój nie jest jednak procesem zakończonym. Nadal też trwa budowa społeczeństwa obywatelskiego, rozwój wielorakich form samoorganizacji społecznych. Potencjał, energia i pomysłowość Polaków wymagają obecnie pogłębionej debaty i dobrych inicjatyw w wypełnianiu ambitnego zadania umocnienia obywatelskiego modelu naszej demokracji. Chcę tę debatę i te inicjatywy wspierać, chcę im patronować.

Oferuję współpracę i wspólny namysł nad najważniejszymi dla Polski sprawami. Zapraszam reprezentantów różnych stronnictw, różnych światopoglądów i grup społecznych. Siedziba prezydenta Rzeczypospolitej będzie miejscem otwartym, w którym mogą się zbiegać drogi wszystkich Polaków. (*Oklaski*) Wierzę bowiem w dialog, który wzbogaca i nie dopuszcza do tego, by wśród sporów i waśni załamywało się poczucie narodowej wspólnoty. Ma to ogromny sens także i dlatego, że od wzajemnego zaufania, od woli i umiejętności współpracy, od wielkości kapitału społecznego w wielkiej mierze zależy rozwój i modernizacja kraju, a więc także i możliwość pełnego wykorzystania naszej cywilizacyjnej szansy, pełnego uchwycenia naszej polskiej szansy ze względu na silne zakorzenienie w świecie rozwoju, w świecie Zachodu.

Szanowni Państwo! Konstytucja wskazuje jako szczególne obszary zaangażowania i współodpowiedzialności prezydenta politykę zagraniczną i sprawy bezpieczeństwa państwa. Sześć lat temu Polska dołączyła do Unii Europejskiej. Wtedy to, sześć lat temu, Europa nam i krajom naszego regionu powiedziała: Chodźcie z nami. I dzięki temu możemy teraz nie tylko skutecznie zabiegać o nasze polskie interesy, ale także inspirować wspólne działania w duchu otwartości i solidarności właśnie. To z naszej inicjatywy powstało Partnerstwo Wschodnie oraz pogłębiono namysł nad wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony.

Dołączamy do grona europejskich liderów. Chcemy umacniać, inspirować i dynamizować stary kontynent, do czego, ufam, przyczyni się także rozpoczynająca się za rok polska prezydentura w Unii. Będę służył rządowi wsparciem w tym ważnym zadaniu, ale jednocześnie chciałbym, aby urząd prezydenta stał się ośrodkiem refleksji nad przyszłością wspólnej Europy. Bo przecież dyskusja na ten temat w Europie się toczy i głosu Polski nie powinno w niej zabraknąć. To powinien być doniosły, wspólny właśnie głos ogólnopolski.

Aby dać wyraz europejskiemu zakorzenieniu Polski, z pierwszą wizytą zagraniczną udam się do Brukseli, Paryża i Berlina. Za kluczowe dla europej-

skiej stabilności i spójności, ale także dla pozycji naszego kraju uważam stosunki kształtujące się w ramach Trójkąta Weimarskiego, to znaczy na linii Polska – Niemcy – Francja. Będę też oczywiście działał na rzecz pogłębienia współpracy z pozostałymi partnerami unijnymi.

Jednym z filarów polskiej polityki zagranicznej pozostają bliskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi i więź transatlantycka. Polska jako członek NATO jest świadoma swoich sojuszniczych zobowiązań. Rozumiemy, że w trosce o własne i zbiorowe bezpieczeństwo powinniśmy angażować nasze siły w sojusznicze działania. Nieraz dawaliśmy temu świadectwo. Ważne jest jednak, by we wspólnym namyśle, podkreślałam: wspólnym namyśle, definiowane były cele, niezbędne środki i zakres odpowiedzialności za takie przedsięwzięcia. Jako zwierzchnik Sił Zbrojnych będę dbał o to, by polski żołnierz, narażający swoje zdrowie i życie, tak jak dzisiaj w Afganistanie, zawsze jasno wiedział, jaki jest cel i czasowy horyzont misji, w której uczestniczy. To jest dobre prawo każdego żołnierza, aby jasno rozumiał zadanie i wiedział, ile czasu to zadanie ma trwać.

Chcę kontynuować politykę moich poprzedników, którzy potrafiliby umacniać wspólnotę środkowoeuropejskich interesów, w szczególności w ramach Grupy Wyszehradzkiej, i zacieśniać relacje Polski z państwami naszego regionu – z tymi, z którymi w ostatnich latach przystąpiliśmy do Unii, i z tymi, które aspirują do członkostwa w Unii Europejskiej, które popieramy, jak na przykład Ukrainą.

Nie będzie także stabilnego rozwoju naszego regionu bez współpracy z Rosją. Będę sprzyjał rozpoczętemu procesowi zbliżenia i pojednania polsko-rosyjskiego. To ważne wyzwanie chwili, stojące zarówno przed Polską, jak i przed Rosją. (*Oklaski*)

Poszukując partnerów wśród państw na różnych kontynentach, nie możemy zapominać również o wielkiej polonijnej rodzinie, która jest zawsze bliska naszym sercom i która niezmiennie ma prawo liczyć na polską pomoc.

Wysokie Zgromadzenie! Polska przez ostatnie dwie dekady zmieniła się niezwykle, ale przed nami nadal stoją wielkie wyzwania. W najbliższych latach musimy umocnić podstawę do trwałego rozwoju społecznego i gospodarczego, inwestować w infrastrukturę, poprawiać jakość usług publicznych, utrzymać w ryzach finanse państwa. Musimy zadbać o poprawę jakości edukacji, o jak najszerzy dostęp do niej. Musimy inwestować w badania naukowe, lepiej finansować instytucje kultury.

Polska potrzebuje ludzi twórczych, zdolnych do samodzielnego myślenia. Potrzebuje działań organizacji pozarządowych. Edukacja, Internet i aktywność obywatelska określają nasze miejsce w świecie przyszłości, nie tylko teraźniejszości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Musimy wspólnym wysiłkiem likwidować bariery utrudniające start życiowy młodych ludzi. Praca,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Bronisław Komorowski**

mieszkanie, żłobki i przedszkola nie mogą być przecież dobrem, o które trzeba z trudem walczyć.

Pilnym zadaniem jest zasadnicza poprawa opieki zdrowotnej, a także takie rozwiązania w systemie emerytalnym, by Polacy mogli, dłużej pracując, jeśli tak chcą, przechodzić na emeryturę, godnie żyjąc, z godnej emerytury. To jest nasze zobowiązanie. *(Oklaski)* To jest nasze zobowiązanie wobec obywateli i rzeczywiste wypełnienie nakazu solidarności, bo przecież to jest także problem młodych ludzi, którzy wchodzi w życie zawodowe.

Zagwarantowana przez konstytucję równość praw kobiet i mężczyzn wymaga również praktycznego urzeczywistnienia, tak w stosunkach pracy, jak i w życiu publicznym. Praca jest kluczem do przyszłości i jakości życia wszystkich obywateli. Dobra praca jest wyznacznikiem polskiego patriotyzmu XXI w.

We wszystkich przedsięwzięciach ważnych dla rozwoju gospodarki, edukacji, nauki, kultury parlament i rząd będą miały we mnie sprzymierzeńca. Będę wspierał modernizację kraju dokonywaną w imię poprawy jakości życia wszystkich obywateli. Zależy mi na tym, by rozwój Polski był jak najszybszy i jak najbardziej równomierny, obejmujący zarówno wielkie aglomeracje, jak i obszary wiejskie i małe miasta. Zadaniem prezydenta jest i będzie zabieganie o to, aby nikt z racji urodzenia, stopnia sprawności, wieku, wykształcenia czy miejsca zamieszkania nie był pozbawiony możliwości bycia we wspólnocie i pomocy w trudnej sytuacji. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Potrzebujemy ładu. Potrzebujemy ładu przejawiającego się w rzetelnie działających instytucjach państwa, sprawnej i życzliwej administracji i bezpieczeństwie na co dzień. Chcemy żyć w przyjaznym otoczeniu społecznym, z dobrym systemem ochrony zdrowia, nowoczesnym, sprawnym i zintegrowanym systemem bezpieczeństwa narodowego, dbając o dziedzictwo narodowej przeszłości i szanując środowisko naturalne. Nie oczekujemy, że państwo samo będzie gwarantem tego ładu. Gwarantem jesteśmy my wszyscy, my, polscy obywatele. *(Oklaski)* To my, społeczeństwo, powinniśmy być solidarni i odpowiedzialni.

Rodacy! Współobywatele! Kieruję dziś to orędyzie do wszystkich i do każdego z osobna, do Polek i Polaków, gdziekolwiek są, jakiegokolwiek mają przekonania i upodobania polityczne. Będę umacniał i wspierał więzi łączące nas we współpracy dla rozwoju i pomysłności Polski, współpracy wszystkich. Wiem, że oceniać mnie będziecie państwo po czynach, a nie po słowach. Wygłoszone dziś deklaracje o współpracy, dialogu i otwartości pozostaną dla mnie, dla moich działań, niezmiennym drogowskazem. Wierzę w polską drogę. Wierzę, że można iść nią odważnie i śmiało do przodu. Wierzę w Polskę. Wierzę w patriotyzm codziennego trudu, codziennej pracy. *(Oklaski)* Co

więcej, wierzę w nasze polskie umiejętności i zdolności, bo po prostu wierzę w nas, Polaków. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu prezydentowi.

Proszę sekretarza Zgromadzenia Narodowego panią poseł Beatę Bublewicz o odczytanie protokołu Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

**Sekretarz Poseł Beata Bublewicz:**

„Protokół posiedzenia Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Działo się w mieście stołecznym Warszawie w dniu 6 sierpnia 2010 r. w sali obrad Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Początek posiedzenia o godz. 10 min 01.

Przewodniczący: marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna.

Sekretarze Zgromadzenia Narodowego: senator Andrzej Szewiński i poseł Beata Bublewicz.

Obecni członkowie Zgromadzenia Narodowego: według załączonej listy.

Marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna otwiera obrady Zgromadzenia Narodowego zwołanego na podstawie art. 114 ust. 1 w związku z art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałek Sejmu trzykrotnie uderza laską marszałkowską. *(Wesołość na sali)*

Orkiestra gra hymn.

Marszałek Sejmu wita wszystkich zgromadzonych.

Na sekretarzy Zgromadzenia Narodowego powołuje poseł Beatę Bublewicz oraz senatora Andrzeja Szewińskiego.

Informuje, że protokół prowadzi poseł Beata Bublewicz.

Prosi o uczczenie chwilą ciszy pamięci tragicznie zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego oraz wszystkich ofiar katastrofy pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r.

Zebrani wstają.

Chwila ciszy.

Marszałek Sejmu prosi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego o złożenie przysięgi, a członków Zgromadzenia Narodowego i wszystkich obecnych o powstanie z miejsc.

Prezydent z małżonką podchodzą do stołu prezydialnego.

Zebrani wstają.

**Sekretarz Poseł Beata Bublewicz**

Marszałek Sejmu prosi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego o powtórzenie za nim roty przysięgi.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski składa przysięgę.

Marszałek Sejmu stwierdza, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski złożył wobec Zgromadzenia Narodowego przysięgę przewidzianą w art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, składa gratulacje prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i prosi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego o wygłoszenie orędzia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wygłasza orędzie.

Marszałek Sejmu prosi sekretarza Zgromadzenia Narodowego poseł Beatę Bublewicz o odczytanie protokołu Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sekretarz Zgromadzenia Narodowego poseł Beata Bublewicz odczytuje protokół Zgromadzenia

Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

Na tym protokół zakończono. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z członków Zgromadzenia Narodowego wnosi zastrzeżenia do protokołu?

Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że Zgromadzenie Narodowe protokół przyjęło.

Dziękuję wszystkim obecnym i informuję, że o godz. 12 w archikatedrze św. Jana zostanie odprawiona msza święta w intencji ojczyzny i prezydenta Rzeczypospolitej.

Zamykam obrady Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. *(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski)*

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godz. 10 min 37)*



## TREŚĆ

### posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 6 sierpnia 2010 r.

	<i>str.</i>		<i>str.</i>
<b>Otwarcie</b> posiedzenia		<b>Odczytanie</b> protokołu posiedzenia	
<b>Powołanie</b> sekretarzy		Zgromadzenia Narodowego	
<b>Złożenie</b> przysięgi przez prezydenta		sekretarz poseł Beata Bublewicz . . . . .	7
Rzeczypospolitej Polskiej		<b>Przyjęcie</b> protokołu posiedzenia Zgroma-	
marszałek . . . . .	3	dzenia Narodowego	
prezydent Rzeczypospolitej Polskiej		<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
Bronisław Komorowski . . . . .	3		
<b>Orędzie</b> prezydenta			
Rzeczypospolitej Polskiej			
Bronisława Komorowskiego . . . . .	4		